Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 58. | Chełmża, wtorek dnia 12-go marca 1929 r. | Rok II.

Drogo opłacony tryumf.

(Na marginesie dymisji min. skarbu p. Czechowicza).

Ponad wszystkiemi innemi sprawami politycznemi góruje w tej chwili sprawa dymisji min. Czechowicza. Sprawa ta jest pod wieloma względami bardzo charakterystyczna i dlatego wywołała tak wielkie zainteresowanie zarówno wśród sfer politycznych jak i wśród całego społeczeństwa.

Najważniejszy jest fakt, że podał się na skutek ataku sejmowego do dymisji minister skarbu, który z dumą mógł oświadczyć o sobie na onegdajszem posiedzeniu komisji budżetowej, że ta szczególna bezwzględność sejmu zastosowana została „w dziejach sejmu polskiego poraz pierwszy do ministra, który miał szczęście uporządkować polskie finanse i zapewnić równowagę budżetową i ustabilizować walutę“. Stan rzeczy jest więc taki, że do dymisji musiał się podać minister, który z tego tytułu zasługiwał na to, żeby w jego rękach z pożytkiem dla państwa spoczywało nadal kierownictwo skarbem i finansami państwa.

Jasnem jest dla każdego, że oskarżenie min. Czechowicza przez sejm nie uczynione zostało z pobudek merytorycznych, ponieważ nikt w sejmie nie ma co do tego żadnej wątpliwości, że uczciwość i wielkie poczucie odpowiedzialności za interes państwa min. Czechowicza nie mogą być (i nie są zresztą) poddane wątpliwości. Sprawa zatem ministra Czechowicza jest tylko pretekstem do podjazdowej walki opozycji przeciwko rządowi, przez nią znienawidzonemu, ale zbyt silnemu opinją w kraju, aby go można było usunąć na podstawie art. 58 obowiązującej Konstytucji t. j. przez uchwalenie mu votum nieufności. Korzystając tedy ze ściśle formalistycznych formułek prawnych opozycja sejmowa, nie oglądając się na szkody, jakie wyrządza państwu, przez oskarżenie jednego z ministrów obecnego rządu stara się za jednym zamachem osiągnąć dwa cele, mianowicie w kraju podważyć dobre mniemanie o rządzie, jednocześnie zaś terorem moralnym wywołać ferment w łonie rządu.

Ferment ten musiał się wytworzyć. Rząd zdawając sobie sprawę z szytej grubemi nićmi gry sejmowej, nie powinien był pozwolić się sterroryzować warcholskiej, szkodzącej interesom państwa akcji tchórzliwej, ale aroganckiej opozycji sejmowej. Tak też uczynił: terorowi nie uległ, zsolidaryzował się z polityką min. Czechowicza, ale na żadne kompromisy z rozwydrzeniem partyjnem sejmu nie poszedł, poświęcając nawet tak bardzo cenną dla siebie współpracę ministra Czechowicza. Maj 1926 r. dał początek walce władzy rządowej z wszechwładztwem sejmu: walka ta jednak nie jest zakończona, a jej rozegranie jest najważniejszą sprawą ze wszystkich aktualnych spraw państwowych.

Takie jednak stanowisko rządu postawiło min. Czechowicza w sytuację niemal bez wyjścia. Twarde, ale jedynie słuszne stanowisko rządu uniemożliwiło min. Czechowiczowi skuteczną obronę, do której miał prawo nietylko jako obywatel szarpany przez niecne oskarżenia, ale również jako długoletni minister skarbu rządów Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z tego właśnie powodu, dla uzyskania swobody bronienia swego dobrego imienia, bez narażania jednak na osłabienie poczynań polityki rządu wobec sejmu, min. Czechowicz musiał się podać do dymisji. Opozycja sejmowa może tryumfować, społeczeństwo winno zaś jednak zapamiętać, ile ten tryumf kosztuje państwo. (w. i.)

Japonja walczy z komunizmem.

Tokjo, 10. 3. (AW). Parlament przyjął większością 249 głosów przeciw 170 ustawę uzupełniającą prawo o zwalczaniu „niebezpiecznych tendencyj“. Chodzi tu o komunizm. Nowa ustawa przewiduje nowy szereg środków represyjnych mających na celu uniemożliwienie propagandy komunistycznej Należy zaznaczyć, iż ustawa ta godzi w pewnych częściach również w organizacje socjalistyczne.

Zacięta walka Stalinowców z opozycją.

Kamieniew i Zinowiew zmienili kurs polityki.

Moskwa, 10. 3. (AW). Zaciekła walka wewnętrzna prowadzona w Politbiuro z nową opozycją prawicową przyczyniła się do ponownego powrotu na widownię Kamieniewa i Zinowjewa. Obaj ci przeciwnicy Stalina, który wraz z Trockim, przez dłuższy czas brali udział w t. zw. opozycji lewicowej obecnie zgłaszają gotowość do poparcia Stalina w jego zatargu z prawicą komunistyczną. Zinowjew, oświadczył przedstawicielom pism leningradzkich, iż trockizm jest w dalszym ciągu niebezpieczeństwem dla SSSR. i objektywnie jest swoistą formą mieńszewizmu, znajdując się w równie ostrej walce z ustrojem Sowietów. Także i Kamieniew oświadczył, iż podziela walkę Stalina z Trockim i nową opozycją prawicową. Kursują pogłoski, iż zarówno Zinowjew jak i Kamieniew otrzymają nominację na wyższe stanowiska państwowe już w najbliższym czasie.

Rozporządzenie o pieczęciach urzędowych.

W wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 20 czerwca 1928 r. o pieczęciach urzędowych, ministerstwo sprawiedliwości opracowuje rozporządzenie o pieczęciach urzędowych w zarządzie centralnym ministerstwa, w sądach, urzędach wymiaru sprawiedliwości, więziennictwa, oraz w urzędach pomocniczych.

Ukaranie 1982 poborowych w Warszawie.

Warszawa, 10. 3. Oddział spraw wojskowych rządu m. stoł. Warszawy ukarał za przekroczenie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a mianowicie za niestawienie się przed komisjami poborowemi w terminie, niezameldowanie o zmianie adresu przez rezerwistów i zaliczonych do pospolitego ruszenia etc., w trybie doraźnych mandatów karnych 1 160 osób na ogólną sumę 5.800 zł., na podstawie sądów zaocznych 652 osoby na ogólną sumę 5095 zł. i na podstawie orzeczeń 170 osób na sumę 1111 zł., łącznie zatem 1982 osoby na sumę 12006 zł.

Opieka nad emigracją.

Warszawa, 10. 3. Wskutek decyzji min. Pracy i O. S. utworzona została przy dyrektorze Urzędu Emigracyjnego specjalna komisja do wykonywania nadzoru i kontroli ze strony Urzędu Emigracyjnego nad działalnością instytucyj społecznych kulturalno - oświatowych, filantropijnych i gospodarczych, mających, za zadanie roztaczanie opieki nad emigracją.

Wojna domowa w Meksyku.

Nowy Jork, 10. 3. Powstańcy odnieśli w dalszym ciągu uliczne sukcesy na odcinku północno-zachodnim Meksyku i nad wybrzeżem kalifornijskiem. Dowództwo wojsk rządowych przygotowuje walną ofenzywę celem najszybszego zlikwidowania rewolucji. Dlatego zmobilizowano armję w sile 41000 ludzi, która ma wyruszyć przeciw powstańcom na odcinek Zacatecas i Torreon, a po oczyszczeniu miast i. okolicy z powstańców odbędzie marsz na Chichuahus i Sonorę.

Zgon biskupa dr. Walpole.

Zmarł nagle biskup edynburski, dr. Walpole, w wieku lat 75. Zmarły biskup kierował diecezją edynburską od r. 1910. Był on również znanym nowelistą, piszącym pod nazwiskiem Hugh Walpole.

Ostatnie telegramy.

Warszawa (AW). W końcu marca do Kapsztadu w Afryce Południowej udaje się dotychczasowy charge d'affaires radca Kwapiszewski celem objęcia stanowiska polskiego konsula jeneralnego i uruchomienia pierwszej polskiej placówki konsularnej w Afryce.

Warszawa, (AW). Policja polityczna wkroczyła wczoraj w nocy do lokalu niezależnych socjalistów przy ul. Leszno nr. 49, gdzie odbywało się zebranie. Zatrzymano około 200 osób, oraz skonfiskowano różne dokumenty.

Warszawa (AW). Wobec wczoraj krążących wczoraj pogłosek o dalszych zmianach mianowicie ustąpieniu ministrów Kwiatkowskiego i Jurkiewicza, ze sfer dobrze poinformowanych komentują, że w obecnym gabinecie żadne zmiany nie są przewidziane.

Skazanie lekarza

za odmowę porady lekarskiej w nocy.

Czeladź, 10. 3. Sąd grodzki w Czeladzi rozpatrywał sprawę dr. Wiśniewskiego, który w czerwcu roku ub. odmówił niejakiej Jaworskiej przyjścia w nocy do ciężko chorego dziecka, wymawiając się, że cierpi na ból głowy. Z braku pomocy lekarskiej dziecko następnego ranka zmarło. Sąd skazał Wiśniewskiego na 14 dni aresztu, bez zmiany na grzywnę.

Z kraju.

Wdzięczność dla rządu.

Na posiedzeniu sejmiku powiatu postawskiego starosta zakomunikował członkom sejmiku o akcji rządowej niesienia pomocy ludności głodującej. Delegaci sejmiku wyrazili swą żywą wdzięczność dla Rządu za powyższą akcję.

Aresztowanie mordercy.

Posterunek policji państwowej w Widzach p. brasławskiego zatrzymał Stanisława Barana, oskarżonego o dokonanie morderstwa na osobie Władysława Kipiani, mieszkańca wsi Ugołowszczyzna, gminy drujskiej. Baran dokonał morderstwa w celu rabunku w lesie, w okolicy wsi Puniki, gminy słobódzkiej, poczem ciało zamordowanego ukrył w rowie. Barana przesłano do dyspozycji sędziego śledczego w Brasławiu.

„Pilne — powódź".

W związku z rozpoczętą przez rząd akcją przygotowawczą na wypadek powodzi, Ministerstwo Poczt i Telegrafów poleciło swym podwładnym urzędom, aby korespondencja listowna władz administracyjnych z napisem: „pilne — powódź" była odsyłana do miejsc przeznaczenia najbliższemi połączeniami kursowemi.

Urzędy pocztowo-telegraficzne korespondencję taką winny doręczać jaknajspieszniej, nawet poza kolejnym chodem doręczycielskim. Zarządzenie to obowiązuje na czas od 1 marca do 1 maja.

W Małopolsce Wschodniej spłonął pałac książąt Czartoryskich.

W Żórawnie (Małopolska Wschodnia) pastwą płomieni padł pałac ks. Kazimierzostwa Czartoryskich. Ogień objął szybko cały gmach i tylko z trudem udało się wyratować część mebli i rzeczy. Akcję ratunkową utrudniał mróz i brak wody, którą musiano sprowadzać z dużej odległości. Wysokości strat narazie nie ustalono.

Komunikaty o stanie wody 5 razy dziennie.

Radjostacja krakowska rozpocznie z chwilą nastania odwilży wydawać specjalne komunikaty hydrograficzne — stan wody na Wiśle, stan lodów, ich grubość itp. — 5 razy dziennie w godzinach 12, 15, 17 i 22,30. W razie wielkiego niebezpieczeństwa będą wydawane komunikaty dodatkowe o godz. 8 i 10.

Zjazd lokatorów w Warszawie.

Dnia 10 bm. odbył się w Warszawie zjazd organizacyj lokatorskich z całej Polski w sprawie zajęcia stanowiska wobec projektu budowlanego.

Powracają z niewoli rosyjskiej.

Do Śmigla nadeszła wiadomość telefoniczna z Poznania, że do parafji śmigielskiej wracają do Ojczyzny Bernard Ludwiczak i Roman Bremberowicz, którzy przebywali w niewoli rosyjskiej we Władywostoku jako jeńcy niemieccy z wojny światowej. Pozatem do pobliskiej wioski Czacz przybędzie także sześciu jeńców z niewoli rosyjskiej.

50-lecie pracy dziennikarskiej redaktora J. Radwana.

Redaktor i wydawca „Gazety Kaliskiej" Józef Radwan w roku bież. obchodzić będzie pięćdziesięcioletni jubileusz pracy literackiej i dziennikarskiej. Jubilat urodzony w 1858 r. rozpoczął pracę dziennikarską w 1879 w „Gazecie Warszawskiej", następnie pracował w „Słowniku geograficznym" i umieszczał artykuły w „Wieku". Od roku 1891 wydaje „Gazetę Kaliską", którą osobiście redaguje.

10 lat ciężkiego więzienia za morderstwo.

W czerwcu ub. roku na drodze pod wsią Tuczna Baba, w pow. będzińskim, znaleziono zwłoki gajowego lasów państwowych Józefa Graczyka. Dochodzenie policji wykazało, że gajowy został zamordowany przez Stanisława Nędzę. Morderca stanął obecnie przed sądem okręgowym w Sosnowcu i został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Z dalszych stron.

Świecie. (Komitet P W. i W.F.) W Świeciu nad Wisłą utworzony został miejski komitet P.W. i W.F. W skład zarządu weszli burmistrz Kostka jako przewodniczący, prof. gimn. Piosik, zastępca przewodniczącego, adw. Buczkowski, komendant P. W. p. Lipski sekretarz i Zakrzewski skarbnik. Podczas obrad wygłoszono szereg referatów o wychowaniu fizycznem w kraju i zagranicą.

Sępolno. (Tragedja rodzinna z powodu niesnasek). Dnia 4 bm. usiłował pozbawić się życia w hotelu „Pod orłem" przez otworzenie kurków gazowych, siodlarz Ringel zamieszkały w Więcborku. Denat, który od dłuższego czasu wskutek zwaśnionych stosunków rodzinnych opuścił swoje miejsce zamieszkania i którego żona z tego powodu wróciła do swych rodziców, zamieszkał od paru dni w hotelu przyczem pilnie zaglądał do kieliszka. Gdy krytycznego dnia personel hotelowy poczuł silną woń gazu w hotelu, otworzono drzwi do pokoju Ringela i zastano go nieprzytomnego. Lekarzowi powiatowemu dr. Szturmowi udało się po dwugodzinnych usiłowaniach przywrócić denata do przytomności.

Brodnica. Z powodu imienin Marszałka Piłsudskiego odbyło się w małej salce Domu Katolickiego zebranie komitetu, które zagaił burmistrz p. Jerzykiewicz a nast. oddał przewodnictwo w ręce starosty p. Wimmera. Wybrano komitet honorowy i wykonawczy, który zajmie się ustaleniem programu uroczystości.

Z izby karnej. W sobotę dnia 2 bm. odbyła się przed tut. izbą karną rozprawa przeciw Ignacemu Zakrzewskiemu i tow. o zgwałcenie. Rozprawa miała tło nast.: podczas pewnej zabawy w restauracji „Tivoli" zaciągnął Zakrzewski z paru jego kolegami przemocą p. Gartke Lidję do lasu, gdzie dopuścili się na niej gwałtu. Po przesłuchaniu kilku świadków sąd uznał ich winnymi i skazał na dłuższe więzienie.

Kościerzyna. (Nowy starosta). Dotychczasowy starosta w Kościerzynie, p. Bartz przechodzi w stan spoczynku. Na jego miejsce przychodzi p. Malanowski, który był dotąd starostą w Rypinie.

Wejherowo. (Dwukrotna kara śmierci). Józef Laskowski, morderca małżonków Strunków w Klein - Zuender na obszarze W. M. Gdańska, skazany został przez tut. izbę karną na dwukrotną karę śmierci.

Z Torunia.

„Miss Torunja".

Pomorski komitet wojewódzki wystawy prac kobiet na P. W. K. w Poznaniu urządził w dniu 10 bm. w Toruniu na zasilenie funduszu tego komitetu „Czarną kawę" w czasie której wielką atrakcją był wybór „Mis Torunji".

Tytuł ten uzyskała p. Irena Mroczkowska, która otrzymała 152 głosy zaś jako zastępczyni „Mis Torunji" otrzymała 110 głosów p. Janina Aleksandrowiczówna.

Gdzie obecnie pracują łamacze lodu? Stan lodów na Wiśle w całym dolnym jej biegu jest bez zmiany. Łamacze lodu dotarły do Piekła, miejscowości pomiędzy Tczewem a Gniewem gdzie jednak z powodu niskiego stanu wody, zostały unieruchomione. Od Piekła w dół rzeki jest normalny odpływ łamanej kry.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (13

Tymczasem tłumy zaczęły blokować Fleetstreet, gdzie znajdują się ekspedycje większej części dzienników. Przed oknami wydawnictw bito się formalnie, aby dopatrzeć depesz, nadchodzących co chwila, a natychmiast po umieszczeniu w dodatku wystawianych za wielkiemi szybami. Każdej depeszy towarzyszyły westchnienia, jęki, szlochanie z tysiąca piersi. Niema wojska! Niema rezerw! Niema mobilizacji! W roku 1906 politycy i żołnierze, między nimi lord Roberts, bohater tylu bitew i generalissimus armji angielskiej przepowiadał klęskę, radził zawczasu gotować się do odporu i postawić naród pod bronią. Teraz za późno!

Niektórzy jeszcze łudzili się nadzieją, że wojska angielskie, skoro raz będą zmobilizowane, wpędzą napastników do morza, jak szczury. Nie liczono się tylko z tem, ile trzeba czasu na mobilizację i... na wykonanie mobilizacyjnych przepisów przestarzałych i utrudniających ruszenie wojsk.

Nagle, o trzeciej po południu, tłum zakołysał się gwałtowniej, niż kiedykolwiek przedtem. Daily Mail wydała nadzwyczajny dodatek. Mieścił on proklamację niemiecką. Jak się okazało, rozlepiono ją pospiesznie w całym przez nieprzyjaciela zajętym pasie. Jeden z korespondentów Daily Mail zobaczywszy taką proklamację na stodole, odlepił ją i samochodem przywiózł do Londynu. Proklamacja miała następujące brzmienie:

Naczelna władza wojskowa niemiecka podaje do powszechnej wiadomości:

1. Na całym obszarze W. Brytanji, o ile zajętym zostanie przez wojska niemieckie, ustanawia się sądy doraźne. Wchodzą one w życie natychmiast z ogłoszeniem niniejszej proklamacji.

2. Śmiercią będzie karany każdy, kto, nie będąc żołnierzem angielskim i nie nosząc angielskiego munduru:

a) Służy nieprzyjacielowi za szpiega;

b) Wojska niemieckie wprowadza w błąd fałszywemi informacjami;

c) Strzela do żołnierzy niemieckich, rani ich lub obrabowuje;

d) Niszczy kanały lub mosty, uszkadza telegrafy, telefony i przewody światła elektrycznego, gazometry lub koleje, przeszkadza w ruchu ulicznym i niszczy amunicję, kwatery lub zapasy żywności wojsk niemieckich przez podłożenie ognia lub w jakikolwiek inny sposób;

e) Chwyta za broń przeciw wojskom niemieckim.

Oficer, przewodniczący sądowi wojennemu, prowadzi śledztwo i wydaje wyrok. Sądy doraźne nie wypowiadają innej kary, jak tylko karę śmierci. Wyroki są wykonywane natychmiast.

3. Miasta i wsie, na których terenie zdarzy się przekroczenie powyższych przepisów, muszą uiścić kontrybucję, w wysokości rocznego dochodu gminy.

4. Mieszkańcy mają codziennie dostarczyć rozkwaterowanym u siebie żołnierzom pruskim żywności, w ilości i jakości przepisanej osobnem rozporządzeniem. Zamiast żywności można składać relutum pieniężne, w wysokości dwóch szylingów od głowy dziennie.

5. Komendanci wojsk rozkwaterowanych mają prawo brać wszystko, co uznają za potrzebne dla swych żołnierzy. Mieszkańcy otrzymają pokwitowanie urzędowe.

6. Marka niemiecka bywa liczoną jako jeden szyling.

Dewastacja prowincji.

Jeszcze w r. 1901 przepowiadał pułkownik Legard, że wojsko, zgromadzone u ujścia Łaby i wsadzone na parowce, może dotrzeć w 24 godzin do brzegów angielskich i to bliżej Londynu, niż Aberdeen. Powtarzana wtedy aż do zbytku, że między Yarmout a ujściem Tamizy znajduje się kilkanaście małych portów, niedostępnych wprawdzie wielkim statkom, lecz mogących posłużyć wybornie do wysadzenia na ląd ludzi z łodzi i małych statków. Porty te, jako podstawa odmarszu w głąb kraju uznano za wyborne.

Tej właśnie taktyki trzymali się Niemcy w swym napadzie. Cały wschód Angiji dostał się pod ich władzę w trzech krótkich dniach.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Przez zakopcone szkiełko!

Mam obszerne znajomości. Prawda, nic w tem dziwnego, a jednak... Właśnie to, „a jednak"... zmusza mnie do dokończenia zaczętej myśli.

— Wiecie o kim pragnę pisać?

— O moim dobrym znajomym. Tak o znajomym, bo zapoznałem go w trochę dziwnych okolicznościach. Jakich? Zaraz się dowiecie.

Przychodzi żółwim krokiem w słoneczniejsze dni zapłakana marcowa wiosna, więc i ja po załatwieniu swych obowiązków domowych, wylatuję z pod dachu i pędzę „aeroplanowo" po zachlapanych błotem i wykoszlawionych chodnikach przed siebie, aby zaczerpnąć trochę powietrza pochodzącego z zasypanych śniegiem pól.

Wylazłem na drogę do Grzywnej. Idąc powoli i przyglądając się zaspom śnieżnym, które przeklinają na czem świat stoi wszyscy rolnicy z pobliskich wiosek, aż tu jak z pod ziemi wyrósł przedemną, wiecie kto, komornik. Daję wam słowo, prawdziwy komornik z teką pod pazuchą, z uśmiechniętą twarzą, ale bez rewolweru. Gdy tak Pan Bóg dał żeśmy się zeszli razem, a oko trafiło na oko chytrzejsze, wtedy on powitawszy mnie kapeluszem, rzekł:

— Cóż to Panie Patrzywkąt, miasto już zbrzydło? Wychodzisz pan już w pole, gdy jeszcze na nich grubą warstwą śnieg leży?

— Ano, tak kochany panie — odpowiadam — pragnę trochę zaczerpnąć świeżego powietrza, bo w mieście jest ogromnie duszno i paskudnie.

— A to dlaczego?

— Dlaczego? pyta pan. Prosta przyczyna. Stwierdziłem, że przyjaciele są fałszywi. Czy pan sobie coś podobnego przedstawia w kulturalnym miasteczku? A jednak tak jest...

— Hm!...

— Pan się dziwi? Proszę. Posłuchaj pan: Że pan wypełnia obowiązek swój - służbowy, to z tej racji nienawidzą pańskiej osoby wszyscy dłużnicy, którym z musza wizyty pan składa.

— Racja!

— Otóż to. Ja, panie, że pracuję społecznie, to mnie nienawidzą wszyscy ci, którzy wolą politykować, a nic nie robić. Robią oni tylko interes dla swej kieszeni...

Ale, ale... słusznie pan mówisz, panie Patrzywkąt, ale zapomniałem panu zakomunikować, że ja zmuszony jestem złożyć wizytę.

— Komu?

— Ano panu.

— Mnie?

— Tak panie.

— Czy pan komornik chce, żebym zapisał się do tej partji, która pana nienawidzi?

— Trudno panie. Mnie każą podatek ściągać od tych, którzy go nie zapłacili sami. Więc muszę...

— Ależ ja nie wiem za co podatek...

— Dowiesz się pan, gdy złożę wizytę urzędową.

— Dziękuję.

Rozeszliśmy się. Ja wściekły, a on uśmiechnięty. Od dzisiaj już nie pójdę na drogę do Grzywnej. Zła chwila nadała, że takie przyjemności spotkać mogą mnie biednego.

Agacia Patrzywkąt.

Bank Polski płacił w dniu 7 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,82
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	210,72
gnldeny gdańskie	172,34

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 9. 3. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33.90—34,40
Pszenica nowa	46,50—47 50
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,25—34,25
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—49,25
Mąka pszen. 65 proc.	66,00—69,00
Otręby żytnie	25,25—26,25
Otręby pszenne	26,50—27,0 0

Z karty żałobnej.

Smutek niepokojony dotknął rodzinę zacnego inwalidy p. Marcina Walżyńskiego. Nieubłagana śmierć zabrała mu żonę, a dzieciom najukochańszą istotę — matkę. Śp. Franciszka Walżyńska zmarła w ub. wtorek 5 bm., pozostawiając opiece ojca —męża 5-ro dzieci. Najstarszy syn, znajdujący się na studjach w zakonie O. O. Bernardynów we Włoszech, został powiadomiony o śmierci matki. Sądzono, że będzie on mógł oddać ostatnią przysługę swej rodzicielce. Wstrzymano z tej racji jej pogrzeb do dnia dzisiejszego. Niestety jednak nie przybył on do Chełmży i dlatego smutna ceremonja odbyła się w dzisiejszy poniedziałek.

Zwłoki z domu żałoby wyprowadził ks. wik. Gabrych w asyście ks. prof. Banieckiego przy udziale sztandarów bractw kościelnych i publiczności. Mszę św. żałobną za duszę Zmarłej odprawił w kościele pokatedralnym ks. prałat Szydzik, który następnie kondukt żałobny wyprowadził na cmentarz, miejsce wiecznego spoczynku.

Zwłoki złożono w grobie, na które posypały się grudki zmarzniętej ziemi. Odeszła w zaświaty matka od dzieci i żona od męża, pozostawiając na ziemi żal i smutek za sobą.

Niechaj ta ziemia Jej lekką będzie.

KRONIKA

Chełmża, dnia 11 marca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Wtorek: Grzegorza, Wielk. pap.

Wschód słońca: 5,58 rano
Zachód słońca: 17.32 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „ Apteka pod Orłem".

— Z Tow. Wioślarskiego. W ubiegłą niedzielę odbyło się miesięczne zebranie tut. Tow. Wioślarzy w „Hotelu Pomorskim". Ze względów technicznych sprawozdanie podamy w następnym numerze.

— Kronika policyjna. Za przekroczenie przepisów policyjno - administracyjnych spisano 3 protokuły.

— Pijaka za awanturowanie się w nocy w dniu wczorajszym tutejsze władze policyjne osadziły w areszcie.

— Kradzież. W ub. sobotę p. Władysław Jankowski (Toruńska 8) zgłosił kradzież artykułów galanteryjnych. Śledztwo wtoku.

— Kontrola obrotem ziemią. Minister stwo reform rolnych opracowało projekt jednolitej dla całego państwa ustawy o kontroli obrotu ziemią. Projekt ten ma na celu przeciwdziałanie obniżenia kultury rolnej i zwalczenie gospodarstw karłowatych.

Projektowana ustawa ma na celu wprowadzenie kontroli państwa przy wszelkich transakcjach; przy kupnie i sprzedaży ziemi. W kołach agrarnych projekt tej ustawy budzi duże zainteresowanie i jest bardzo żywo komentowany.

— Nie wolno łowić zwierzyny w sposób niedozwolony. Na skutek silnych mrozów i głębokich śniegów, drobna zwierzyna polna i leśna, a przedewszystkiem zające i kuropatwy, zmuszony jest szukać pożywienia w pobliżu osiedli, stając się dzięki temu łatwą zdobyczą osób, łowiących zwierzynę za pomocą wników, potrzasków i innych niedozwolonych sposobów. W związku z tem Min. Spraw Wew. poleciło wydać szybkie zarządzenia, by skutecznie zabezpieczyć zwierzynę przed łowieniem jej na śniegu w sposób niedozwolony.

— U niższych pocztowców. Z walnego zebrania Koła miejscowego Związku Niższych Pracowników Pocz. T. i T.) W ubiegłą sobotę wieczorem w lokalu restauracji Unterstein odbyło się walne zebranie tutejszej organizacji zawodowej niższych pocztowców przy skromnym udziale członków. Obrady zagaił długoletni prezes p. Kufel, który następnie podał do wiadomości porządek dzienny i powitał wszystkich członków i gości. Protokuł z ostatniego zebrania odczytał w zastępstwie sekretarza skarbnik p. Gajtkowski.

Marszałkiem dalszego toku obrad wybrano p. Kobierskiego, red. „Przeglądu Pomorskiego". Z kolei zdał pierwszy sprawozdanie prezes p. Kufel, który się żalił na członków, że na zebrania miesięczne wogóle się nie stawiali. Z powodu zgonu sekretarza, zarząd nie był skompletowany i funkcję tę spełniać musiał skarbnik p. Gajtkowski. Praca naogół szła bardzo powoli, bo członkowie obciążeni są nadmierną pracą. Następnie skarbnik p. Gajtkowski zdał sprawozdanie kasowe (dochód 71,54 zł., rozchód 39,70 zł. — saldo 31,84 zł.) i sprawozdanie za sekretarza, z którego wynikało, że w ub. r. odbyły się tylko 3 zebrania miesięczne i dwa zarządu.

Nad sprawozdaniem zarządu wyłoniła się dyskusja, w której zabierali głos pp. Zieliński, Mańkowski i Zeitz. Imieniem komisji rewizyjnej p. Polcyn potwierdził porządek w kasie, na mocy czego wszyscy członkowie jednogłośnie uchwalili absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Do nowego zarządu wybrano pp.: Kufla — prezesem, Polcyna — zast. prezesa, Zielińskiego — sekretarzem, Daynę — zast. sekretarza, Gajtkowskiego — skarbnikiem; do komisji rewizyjnej weszli pp. Kiełbasiewicz i Mańkowski, a mężem zaufania Kasy pogrzebowej został wybrany pan Kierzkowski.

Po dokonaniu wyboru nowego zarządu marszałek złożył mu serdeczne życzenia owocnych rezultatów pracy, poczem zarząd podał do wiadomości okólniki z zarządu głównego i okręgowego, powiadamiające o sprawie przeszeregowania niższych pocztowców do wyższych grup, o ułatwienie egzaminów uproszczonych itp. Do koła wstąpili nowi członkowie pp.: Brzycki, Lipiński, Pokorski, Kierzkowski i Dąbrowski.

Następnie w wolnych głosach omawiano sprawę mundurów wydawanych przez władze, które są nie do użytku; żalono się w końcu na to, że przy okienku drugim, bardzo długo trzeba wyczekiwać na odprawę i na nowe tytuły służbowe. Zebranie miesięczne postanowiono odbywać co miesiąc w pierwszą niedzielę po pierwszym o godz. 2-giej po południu. Po wyczerpaniu tematu obrady zamknął prezes p. Kufel o godz. 11-tej w nocy.

— Z Tow. Ludowego. W ub. niedzielę odbyło się zebranie wspomianej organizacji przy licznym udziale członków i sympatyków w „Hotelu Dworcowym". Obrady zagaił i przedstawił porządek dzienny prezes p. Brzeski, który jednocześnie powitał gości, a m. innemi p. red. Kobierską.

Protokuł z ostatniego zebrania: z powiedzenia zarządu odczytał sekretarz p. Beszczyński, następnie wygłosił obszerny referat pt.: „Droga do odrodzenia społeczeństwa" p. red. Kobierski.

Nad referatem wyłoniła się ożywiona dyskusja w której zabrali głos pp.: Wicherski, Masłowski, prezes Brzeski, Szymański i inni. Wszyscy mówcy zgodnie potwierdzali słuszność wywodów prelegenta i przyrzekli, iż będą się starali idję prawdziwego braterskiego współżycia chrześcijańskiego wprowadzać w życie.

Z kolei prezes p. Brzeski odczytał komunikaty z Zarządu Tow. Ludowych, który doniósł o tem, iż 24 kwietnia br. odbędzie się zjazd w Pelplinie. W wolnych głosach wybrano komisję, w skład której weszli pp. prezes Brzeski, r. Orłowski i red. Kobierski, która w dniu imienin ks. prałatowi Szydzikowi złoży życzenia.

Po wyczerpaniu tematu odśpiewaniem jednej strofki „Rozmyślajmy..." prezes zamknął zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia 5-ej klasy, 18-ej Państwowej Loterji padły następujące wygrane:

Zł. 15 000 na n-ry: 11457 67401.

Zł 5 000 na n-ry: 22212 23183 35053 67313 91299.

Zł. 3 000 na n-ry: 4323 9007 35246 45168 55741 121214.

Zł. 2.000 na n-ry: 19397 24776 25335 66732 77978 79898 82265 112008 141562 153324 174176.

Zł. 1000 na n-ry: 8378 42079 48735 51689 63533 71524 88476 95785 108924 135466 147788.

Zł. 600 na n-ry: 1374 3743 7111 8249 61422 65575 71527 74204 75133 81660 95072 102790 11389 114092 114522 119503 131933 162820 168073.

Ruch towarzystw.

Tow. Kupców Samodzielnych. W ostatniej chwili przypominamy o zebraniu, które się odbędzie w dniu 11 bm. w „Hotelu Pomorskim" o godz. 8-mej wieczorem. Obecni na tem zebraniu będą prezes p. Marchlewski i p. Kamrowski. Wygłoszą oni bardzo ciekawe referaty o sprawach podatkowych. O liczny udział leżący we własnym interesie prosi

Zarząd.

Rodacy, żądajcie wszędzie tylko wyroby krajowe!

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowem wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000.- zł. Wkładca, lokujący swe oszczędności i wolne kapitały w naszej Kasie, ma prawo do korzystania na równi z członkami przy uzyskaniu pożyczki na wszelkie potrzeby gospodarcze jak ulepszenie gospodarstwa, kupno lub dokupno ziemi, budowy i t. p.

Wkładcy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parcelnje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

STACJA AUTOBUSOWA:

w kier. Chełmna. Świecia Nowego.

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 19.
— Telefon 735. —

w kier. Wąbrzeźna i Łasina.

Obiady z **3 dań 1,20 zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 min. od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

Kobieta

do uprzątania
na przedpołudnie potrzebna
G. Juraszkowa
Sienkiewicza 23.

Makulatury

(stare gazety)
funt 40 groszy oddaje
Skład Papieru Druk. Przemysłowej

Każda gospodyni

korzysta z taniego tygodnia

MYDEŁ I PROSZKÓW

na pranie przedświąteczne u

Julj. Robaczewskiego

właściciel firmy

I. A. LAUBE

Rynek 14. — Tel. 127.

MYDŁO

toaletowe

soda, mydło szare
mydło słoniowe
płatki mydlane.

Wielki wybór! Dobry towar!

Sery śmietankowe

Śledzie opiekane zawijane w rozmaitych sosach

SARDYNKI w oliwie

poleca **po najniższych cenach**

Wiktor Olszewski

Chełmża — ulica Toruńska 36.

Chłopiec
lub
dziewczę
do roznoszenia gazet może się zgłosić do **Przeglądu Pomorskiego.**

Wielki wybór



pierwszorzędnych

Pianin

poleca

B. Sommerfeld

Największa Fabryka Pianin

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 56. Tel. 883 i 458

Każdy obywatel powinien czytać

pismo codzienne, w którem się ukazują urzędowe komunikaty i najaktualniejsze wiadomości ze świata - a takiem pismem jest

„Przegląd Pomorski“

Reklama dźwignią handlu!

GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz! Otrzymasz na każdy czas!

szybko i tanio!!!

Druki rozmaitego koloru! Plakaty! Uwiadomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki,

Urzędowe i prywatne! jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty dla przemysłu i kupiectwa.

Gdzie? W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ“

Fr. Miemczyka w Chełmży, Rynek Bedn. róg Hallera